

I. PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ PEDAGOGIKI

HELIODOR MUSZYŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

WYCHOWANIE I OPIEKA W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

PRÓBA DIAGNOZY

ABSTRACT. Muszyński Heliodor, *Wychowanie i opieka w okresie Polski Ludowej. Próba diagnozy* (Education and care in the period of People's Poland), „Neodidagmata” XX, Poznań 1991, Adam Mickiewicz University Press, pp. 3 - 16. ISBN 83-232-0302-4. ISSN 0077-653X. Received: October 1988.

The article is an attempt at a diagnosis of the condition of education and protection in the Polish modern society with particular emphasis on the changes that took place during the past years of People's Poland. The main idea is contained in a statement that there have been made important changes in Polish society on a global scale which are also of great educational significance.

Heliodor Muszyński, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

Tematem prezentowanej pracy będą procesy wychowania i opieki, jakie przebiegały w skali globalnej, w całym społeczeństwie. Mamy tutaj na myśli te wpływy osobotwórcze, które dokonywały się przez fakt uczestnictwa jednostek w życiu społecznym i przez styczność z działaniem różnych instytucji publicznych, takich wszakże, które w różnym stopniu obejmowały swymi wpływami wszystkich członków społeczeństwa.

Wyodrębnienie takiej dziedziny opieki i wychowania jest zabiegiem dość nietypowym. Obie te funkcje zwykli jesteśmy bowiem wiązać z działalnością różnych mniej lub więcej wyspecjalizowanych instytucji, a przede wszystkim rodziny oraz szkoły. Wydaje się jednak, że takie ujmowanie zagadnień opieki i wychowania wymaga dziś zdecydowanie krytycznej rewizji. Uczestnictwo społeczne współczesnych ludzi realizuje się wprawdzie nadal głównie za

pośrednictwem grup i instytucji, a w każdym razie zawsze przy ich współdziałaniu, jednak bynajmniej nie ogranicza się do spraw w ich obrębie zamkniętych. Wręcz przeciwnie, możemy obserwować stałą tendencję do rozszerzania się uczestnictwa społecznego, które w rzeczywistości staje się udziałem w życiu i sprawach całego społeczeństwa. Wraz z rozpadem tradycyjnych wspólnot lokalnych i sąsiedzkich dokonuje się nieustanny proces globalizacji i unifikacji warunków życia człowieka. W rezultacie te wszystkie doświadczenia, których dawniej dostarczało mu jego bezpośrednie środowisko, dziś nabierają charakteru powszechnego, wynikają bowiem z warunków życia całego społeczeństwa. Działo się tak z jednej strony wskutek centralizacji życia społecznego, które przeniknięte jest funkcjonowaniem ujednoczonych, ujętych w globalne systemy, instytucji (administracja, handel, komunikacja, porządek publiczny, sądownictwo itp.), z drugiej zaś strony, wskutek upowszechnienia się masowej, zcentralizowanej informacji, która owe zunifikowane doświadczenia społeczne zbliżała na co dzień każdej jednostce. Można powiedzieć, że we współczesnym społeczeństwie ludzie żyją nie tylko w podobnych warunkach, w obrębie podobnych doświadczeń, lecz także w sferze tych samych informacji.

Wszystko to nie mogło pozostawać bez wpływu na kształtowanie się ludzkich osobowości. Możemy z pełnym uzasadnieniem mówić o przejściu przez całą organizację życia społecznego pewnych funkcji edukacyjnych, tych funkcji, które wcześniej spełniane były głównie w obrębie różnych środowisk lokalnych.

Tu wszakże konieczne jest pewne dopełnienie. Oto uczestnictwo społeczne rzadko dokonuje się w prostym układzie: osamotniona jednostka – zorganizowane społeczeństwo. Nawet w najbardziej totalitarnych systemach nie udaje się jednostki całkowicie odizolować od jej nieformalnego otoczenia, podobnie, jak nie udaje się społeczeństwu objąć rygorami odgórznej, unifikującej wszystko organizacji. W rezultacie mamy do czynienia zawsze z elementami nieformalnych więzi dających oparcie jednostce oraz nieformalnych struktur rozbijających uniformizm życia zbiorowego. Wszystko to zaś sprowadza się do faktu uczestnictwa społecznego z udziałem i za pośrednictwem różnych grup i kręgów społecznych.

Wszystko to sprawia, że doświadczenia i przeżycia czerpane przez jednostkę z globalnej organizacji życia zbiorowego są niejako filtrowane i przetwarzane przez nieformalne struktury i więzi, w obrębie których ona tkwi.

Osobotwórczy wpływ uczestnictwa społecznego może być zrozumiany tylko wówczas, kiedy ujmujemy go w sposób podmiotowy. Życie społeczne jest dla jednostki terenem, w którym plasuje ona własną teraźniejszość i przyszłość, a więc dążenia i cele swoje i swoich najbliższych, a także losy całej wspólnoty, z którą czuje się związana. Taki punkt widzenia wyznacza całą optykę życia społecznego w tym większym stopniu, im bardziej życie jednostkowe i zbiorowe pozbawione jest stabilizacji i niesie z sobą elementy niepewności i za-

grożenia, co wiąże się najczęściej z poczuciem aktualnej frustracji istotnych dla jednostki dążeń. Uczestnictwo społeczne jest więc tym bardziej zdynamizowane w swoich osobotwórczych funkcjach, im więcej niepewności i niezadowolenia przynosi życie bieżące i im bardziej wywołuje ono nadzieje lub obawy dotyczące przyszłości.

W tezie powyższej odnajdujemy klucz dla zrozumienia, dlaczego procesy edukacyjne w społeczeństwie polskim nabrały charakteru globalnego i uległy tak dalece idącemu nasileniu. Przez ponad 40 lat Polski Ludowej nie udało się nigdy doprowadzić do stanu względnej stabilizacji ekonomicznej i politycznej. Z przedstawianego tutaj punktu widzenia lata te można scharakteryzować jako czas cyklicznego narastania społecznych napięć i niezadowolenia oraz rozładowywania ich przez kolejne zwroty polityczne. Towarzyszyły temu nieustanne zmiany i wahania w sferze polityki wewnętrznej oraz gospodarczej – w najrozmaitszych ich dziedzinach. Wszystko to nie tylko nie sprzyjało poczuciu społecznego bezpieczeństwa i stabilizacji obywateli, ale – wręcz przeciwnie – wywoływało nieustannie nastroje niepewności jutra i brak bardziej odległej perspektywy życiowej.

Te właśnie nastroje wywoływały siłą rzeczy najrozmaitsze reakcje, których wspólnym mianownikiem wszakże była szczególna wrażliwość na różnorodne zjawiska życia społecznego i bezpośrednie odnoszenie ich do indywidualnych losów poszczególnych ludzi. Wydarzenia ostatnich 9 lat jeszcze bardziej nasiliły te procesy. Najpierw wybuch masowego, przez wiele lat tłumionego niezadowolenia wywołał niezwykle intensywne postawy społecznego i politycznego zaangażowania, zaś następnie wprowadzenie stanu wojennego wraz z jego dalszymi skutkami spowodowało procesy masowych, względnie ujednoczonych, odreagowań na wszelkie zjawiska życia publicznego, w szczególności zaś na posunięcia władzy.

Wszystko to sprawiło, że kraj nasz stał się terenem wyjątkowo ożywionego, globalnego życia społeczno-politycznego. Nie mogło to pozostać bez wpływu na szeroko rozumiane procesy edukacyjne zachodzące w całym społeczeństwie. Wydarzenia i fakty codziennego życia w państwie stanowiły (i stanowią nadal) przedmiot masowych reakcji, które siłą rzeczy są bardziej ujawniane i konfrontowane, a więc także ujednoczane, na terenie różnych grup nieformalnych, jak rodzina, grupa towarzyska czy sąsiedzka, niż na terenie instytucji powołanych do celów edukacyjnych, w tym przede wszystkim szkoły. W ten sposób zrodził się jeden z polskich fenomenów społecznych lat powojennych: procesy edukacji społeczno-politycznej wyzwoliły się spod instytucjonalnej kontroli i przeniknęły całokształt życia narodu. Społeczeństwo polskie stało się wielkim terenem wzmożonych procesów osobotwórczych przebiegających poza formalnym, państwowym systemem oświaty, wychowania, kultury oraz masowej informacji. Co więcej, procesy te objęły wszelkie dziedziny życia społecznego, te mianowicie, które mają

istotne znaczenie z punktu widzenia indywidualnego i zbiorowego życia ludzi. Oznacza to w konsekwencji pomniejszenie edukacyjnej roli i znaczenia wszelkich, objętych przecież zcentralizowaną i zmonopolizowaną kontrolą instytucji (z wyjątkiem Kościoła) o charakterze kulturowym. W pierwszym rzędzie dotyczy to szkoły.

1. GLOBALNE PROCESY EDUKACYJNE I ICH MECHANIZMY

Byłoby niezmiernie trudno ukazać tutaj w całej rozciągłości edukacyjne procesy zachodzące globalnie w całym społeczeństwie polskim. Najogólniej można by powiedzieć, że ich czynnikiem napędowym jest polityka państwa, która z kolei wywołuje różne reakcje zarówno w zachowaniach ludzi, jak też w ich świadomości znajdującej odbicie i oparcie w funkcjonującej opinii publicznej. W tym sensie każdy podsystem organizacji państwa spełnia – poza swymi funkcjami zasadniczymi – także funkcje osobotwórcze, a więc staje się czynnikiem ogólnospołecznego systemu globalnej edukacji.

Osobotwórcze działanie poszczególnych podsystemów składających się na wewnętrzną politykę państwa wobec społeczeństwa zasadza się na trzech głównych mechanizmach: 1) poszukiwania własnej perspektywy życiowej; 2) identyfikacji z innymi uczestnikami życia społecznego oraz 3) udziału w reakcjach grup znaczących.

Mechanizm pierwszy, poszukiwania własnej perspektywy, polega na tym, że jednostka przygląda się życiu społecznemu i ocenia zachodzące w nim zjawiska z punktu widzenia własnych życiowych celów oraz szans. Każda organizacja życia ukazuje pewne możliwości oraz dostarcza pewnych ofert, ale jednocześnie dostarcza orientacji odnośnie do warunków, jakie muszą być spełnione oraz kosztów, jakie muszą być poniesione, aby możliwości te zrealizować. Oczywiście, atrakcyjność przedstawianych ofert lub też wielkość ofiar niezbędnych dla osiągnięcia możliwych celów, mogą być bardzo różne.

Mechanizm drugi, identyfikacji z innymi uczestnikami życia społecznego, działa w ten sposób, że różni aktorzy występujący w tym życiu stają się przedmiotem obserwacji, których celem jest znalezienie dla siebie modelu postępowania lub też stylu życia. To, jak działają inni, co osiągają, czego doświadczają i co się z nimi dzieje, staje się przedmiotem wniosków odnoszonych przez każdą jednostkę do siebie indywidualnie. Zawsze jednak poszukuje ona wzorów zgodnych z jej własnym systemem wartości oraz ze społecznie podzielanymi opiniami. Krótko mówiąc, życie innych dostarcza zawsze pozytywnych lub negatywnych wskazań na indywidualny użytek jednostki.

Trzeci z kolei mechanizm, udziału w reakcjach grup znaczących, funkcjonuje na zasadzie łączenia się w sądach, przekonaniach i ocenach z osobami bliskimi, zaś odcinanie się od osób psychologicznie „obcych”. Ponieważ

wszystko to dzieje się na terenie różnych grup, one właśnie stają się czynnikiem zbliżenia jednostce, lub też oddalenia, określonych przekonań. Reakcje grupy udzielają się jej tym bardziej, im bliższa jest jej ona sama i im większą rolę w jej życiu odgrywa. Ustalić w społeczeństwie rzeczywiste procesy osobotwórcze to tyle, co określić rodzaj i charakter grup mających istotne znaczenie w życiu jego członków. Jak wykazują liczne badania, w społeczeństwie polskim są to najczęściej grupy nieformalne związane więzią osobistą, jak rodzina, grono przyjaciół, krąg towarzyski czy wreszcie grupa zajęć na podłożu wspólnych zainteresowań lub przekonań.

2. KIERUNKI PROCESÓW EDUKACYJNYCH W SPOŁECZEŃSTWIE I ICH EFEKTY

Na podłożu funkcjonowania wyżej wymienionych mechanizmów dokonały się – głównie pod wpływem określonej polityki wewnętrznej państwa – daleko idące przemiany w psychice społeczeństwa polskiego. Przemiany te traktować można jako istotny składnik i wyznacznik całokształtu procesów edukacyjnych, jakie zachodziły na przestrzeni minionych kilku dziesiątków lat Polski Ludowej i które wyznaczają przebieg tych procesów na przestrzeni najbliższych lat. Ich znaczenie z punktu widzenia rozpatrywanych tutaj problemów narodowej edukacji można sprowadzić do tego, że, po pierwsze, przemiany te są wyrazem ewidentnego osłabiania powołanych przez państwo instytucji oświatowo-wychowawczych oraz kulturalnych jako czynnika kształtowania pożądanych postaw obywatelskich, oraz po wtóre, prowadzą one do istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu państwa, które staje się niezdolne do efektywnej organizacji życia zbiorowego w sposób zapewniający pomyślność ogólną i jednostkową.

Wytworzony skutek wieloletniej wadliwej polityki całego systemu społeczno-politycznego stan świadomości społeczeństwa polskiego można określić więc jako stan głębokiego kryzysu społecznego systemu edukacji, który to kryzys wszakże nie może zostać sprowadzony jedynie do braków w funkcjonowaniu instytucjonalnego systemu oświaty i wychowania. Jego podłoże jest znacznie głębsze, bowiem sięga całokształtu polityki wewnętrznej państwa.

Dotychczasowe oceny dorobku edukacyjnego Polski Ludowej sprowadzały się najczęściej do podkreślenia tych osiągnięć, które były możliwe dzięki szerokiej rozbudowie instytucjonalnego systemu oświaty i wychowania. Za bezprzeczne należy uznać niewątpliwie takie efekty działalności tego systemu, jak likwidacja analfabetyzmu, upowszechnienie wykształcenia podstawowego, otwarcie przedstawicielom różnych warstw społecznych dostępu do wszelkiego typu szkół czy wreszcie ułatwienie zdobywania kwalifikacji zawodowych. Ale

wszystkie te bezsporne sukcesy rozpatrywane są wyłącznie w zawężonej perspektywie dydaktycznej działalności instytucji oświatowych. Nabierają one natomiast zupełnie innego wymiaru, jeśli rozpatrywać je będziemy w aspekcie szeroko rozumianych procesów edukacyjnych, jakie dokonały się w społeczeństwie polskim na podłożu wspomnianych mechanizmów uczestnictwa społecznego, których główną siłą napędową jest całokształt funkcjonowania państwa. Procesy te jawią się wówczas przeważnie jako produkt uboczny polityki wewnętrznej realizowanej przez poszczególne zinstytucjonalizowane podsystemy, a nastawionej z reguły na osiągnięcie celów bardziej doraźnych.

Spróbujemy obecnie zdać sprawę z głównych kierunków przemian, jakie dokonały się na przestrzeni minionych kilku dziesiątków lat w świadomości społeczeństwa polskiego. Za najbardziej ewidentne, ale też znaczące dla całokształtu życia społecznego, można uznać następujące:

Po pierwsze, dokonał się znaczny wzrost aspiracji dotyczących materialnych oraz kulturalnych warunków życia połączonej z silnymi przekonaniami o równych prawach każdej jednostki bez względu na osobiste lub zbiorowe zasługi; nastąpiło upowszechnienie się niektórych potrzeb materialnych i kulturalnych jako tych, które zaspokajanie w państwie socjalistycznym powinno być zagwarantowane; wzrosło niewątpliwie poczucie indywidualnej podmiotowości, osobistej wartości oraz godności.

Po drugie, ukształtowały się masowo postawy niechęci, dystansu, braku zaufania, a także wrogości wobec państwa i jego instytucji, zwłaszcza organów władzy, porządku, bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości; państwo spostrzegane było jako organizacja wymierzona w swym funkcjonowaniu przeciwko jednostce (przynajmniej jako organ ucisku i kontroli), a nie działające w jej interesie i obronie; dokonało się także rozszczepienie w świadomości społecznej identyfikacji z narodem od identyfikacji z państwem, co sprawiło, że z uczuciami patriotycznymi nie zawsze szła w parze idea służby na rzecz dobra i autorytetu państwa; w związku z tym mało popularna była współpraca z państwem, zwłaszcza zaś podejmowanie funkcji administracyjno-politycznych; postawami tymi objęta była w całej rozciągłości działalność partii i jej aparatu.

Po trzecie, nastąpiły daleko idące procesy upowszechniania się stylu życia zorientowanego na osiągnięcie materialnego standardu lub też na obronę przed jego obniżaniem się; zdobywanie środków pieniężnych przysłańiało inne cele życiowe podporządkowane trosce o jakość kulturową i moralną życia człowieka; wykształcił się dość jednoznaczny i jednostronny model życiowej kariery i urzędowania się, który określany był przede wszystkim w kategoriach sukcesu materialnego.

Po czwarte, dokonały się głębokie deformacje w sferze etosu pracy oraz w przekonaniach dotyczących dróg wiodących do osiągnięcia życiowego powodzenia; dominował brak wiary w celowość i opłacalność uczciwej pracy

i osobistego zaangażowania w działalność zawodową; przekonującej siły nabrały natomiast wzory urządzania się przez własną przedsiębiorczość będącą często na granicy tego, co legalne lub moralne; nastąpiła w związku z tym daleko idąca erozja postaw etycznych uznających za dopuszczalne czyny godzące w zasady życia zbiorowego, jak wykorzystywanie znajomości, sprzedaż spod ludy, pobieranie dodatkowych opłat, pośrednictwo z zyskiem w dystrybucji dóbr, wykorzystywanie dla celów prywatnych własności społecznej, bezzasadne korzystanie ze świadczeń socjalnych itp.

Po piąte, od szeregu lat narastały w społeczeństwie uczucia niewiary w lepszą przyszłość, a co za tym idzie, beznadziejności i apatii. Sprzyjało to nastawieniu się na życie wyłącznie dniem bieżącym oraz unikaniu wysiłku, który obliczony byłby na bardziej dalekodystansowe cele życiowe. Do głosu dochodziły w związku z tym zachowania ucieczkowe, jak wzmożona konsumpcja nastawiona na użycie „tutaj i zaraz” (m.in. alkoholizm) lub szukanie swoistej pociechy we wzmożonym życiu religijnym (które także było traktowane jako jedyna możliwa forma działania zbiorowego w strukturach nie objętych kontrolą państwa).

Po szóste, na tle wyżej scharakteryzowanych przemian nastąpiło także znaczne przewartościowanie wykształcenia oraz szkoły. Wiedza oraz kwalifikacje intelektualne coraz rzadziej postrzegane były jako wartości cenne społecznie, a więc zapewniające życiowe powodzenie. W związku z tym traciły społeczny prestiż wzory osobowe ludzi wykształconych. W ślad za tym szedł także spadek społecznego znaczenia szkoły oraz autorytetu nauczyciela.

3. POLITYKA WEWNĘTRZNA PAŃSTWA JAKO CZYNNIK GLOBALNYCH PROCESÓW EDUKACYJNYCH

Nakreślone tutaj w głównym zarysie przemiany w świadomości społeczeństwa polskiego stanowią istotny składnik charakterystyki globalnie pojętych procesów edukacyjnych i mają dla dalszego ich przebiegu zasadnicze znaczenie. Niewątpliwie jest także ich ogólnospołeczne, a nie tylko ściśle instytucjonalne, podłoże. Nie można nie dostrzegać związku, jaki zachodził na przestrzeni minionych lat pomiędzy sposobem funkcjonowania różnych systemów społecznych a tymi przemianami. Wieloletnia polityka ograniczania i dławienia inicjatywy obywateli i pozbawiania ich możliwości decydowania o losach państwa, regionu czy nawet środowiska zamieszkania musiała doprowadzić do narastania procesów alienacji wobec niego, zaś system sprawowania władzy w imieniu ludu, lecz bez jakiegokolwiek kontroli i możliwości sankcji ze strony rządzonych, a więc przy widocznej samowoli i braku odpowiedzialności ludzi z aparatu władzy, musiał procesy te intensywnie nasilać.

Uprawiana od lat polityka kadrowa według kryteriów innych niż kwalifikacje zawodowo-intelektualne oraz moralno-charakterologiczne doprowa-

dziła nie tylko do zastraszających szkód społecznych spowodowanych praktykowaniem „kultu niekompetencji” oraz patologicznym przebiegiem procesów stratyfikacji społecznej, lecz także do ukształtowania się masowych postaw, dystansu i braku zaufania do władzy. Nadużywanie prawa, tendencyjna, niezgodna z elementarnym poczuciem sprawiedliwości polityka penitencjarna oraz brak ochrony interesu prywatnego obywatela musiały przyczynić się wydatnie do zaniku „sankcji rozsianej” wspierającej działanie wymiaru sprawiedliwości. Zaś wypaczona polityka płacowa nie tylko gratyfikująca najwyżej pracę niekwalifikowaną, ale nadająca w ogóle pracy ludzkiej niezwykle niską wartość, musiała prowadzić do głębokiego poczucia społecznego upośledzenia ludzi pracy, którzy pomimo pełnych zarobków nie mogą zapewnić swym rodzinom elementarnych warunków bytu. Pociąga to za sobą konieczność różnych działań opiekuńczych ze strony państwa, które to działania jeszcze bardziej nasilają owo poczucie braku samowystarczalności. Zaś rozbudowane świadczenia materialne w miejsce zarobków wymuszają cały system dystrybucji dóbr, który spoczywa w ręku rozbudowanego na niebywałą skalę aparatu biurokratycznego. System ten, polegający w gruncie rzeczy na reglamentacji przywilejów przyznawanych przez obdarzonych władzą urzędników, poza wszystkimi innymi skutkami działał przede wszystkim w sposób deprawujący, zaś sam proceder uzyskiwania i udzielania tych świadczeń nadawał niszczycielskiemu charakterowi zasięg powszechny i zarazem powszedni.

Ubocznym efektem osobotwórczym wspomnianych praktyk była powszechna świadomość postępowania wbrew obowiązującemu prawu przy jednoczesnym przekonaniu o konieczności tego, a więc moralnym usprawiedliwianiu czynów zaprzeczających oficjalnie głoszonej moralności. Dochodzimy w ten sposób do niszczycielskiej z wychowawczego punktu widzenia funkcji środków masowego przekazu, które od lat zajmowały się obłudnym fałszowaniem rzeczywistego obrazu życia społecznego, co doprowadzić musiało do skutków znacznie dalej idących, niż tylko utrata przez nie wiarygodności.

Nie wydaje się, aby można było zakwestionować sens przedstawionego wyżej wywodu: wszystkie podsystemy społeczne, podporządkowane wewnętrznej polityce państwa i przez nią uruchamiane, spełniały obok różnych celów doraźnych ważną funkcję edukacyjną, bo wywierały istotny wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej. Wpływ ten można wprawdzie uważać za uboczny i z pewnością nie planowany, ale dający się przewidzieć, jak też wywoływać, unikać czy korygować. Z tych właśnie względów nie może być on traktowany jako nieuniknione zjawisko towarzyszące procesom społecznym, lecz jako ważny element globalnego systemu edukacyjnego w społeczeństwie. Należałoby z całym naciskiem podkreślić odpowiedzialność polityków i decydentów za dalekodystansowe skutki wywoływane sposobem funkcjonowania poszczególnych podsystemów społecznych. W szczególności owe szeroko

rozumiane procesy edukacyjne związane są z działaniem takich dziedzin życia społeczeństwa, jak: system powoływania i sprawowania władzy, system społecznych selekcji, system wytwarzania i dystrybucji dóbr, polityka płac i awansów, system porządku, bezpieczeństwa i sprawiedliwości społecznej, system polityki socjalnej oraz opieki, a wreszcie system oddziaływania na sferę duchową społeczeństwa, a więc informacji, kultury oraz oświaty.

Złudzeniem jest mniemanie, że za efekty w sferze wychowania oraz opieki ponoszą odpowiedzialność wyłącznie instytucje powołane do takich zadań i wyspecjalizowane w ich realizacji. Mylne jest także przekonanie, że możliwe jest efektywne zreformowanie działalności tych instytucji w oderwaniu od całokształtu procesów osobotwórczych w społeczeństwie. To, jak funkcjonuje cały organizm społeczny i państwowy, determinuje efekty wychowania w dwójaki sposób. Po pierwsze, wywiera bezpośredni wpływ na świadomość obywateli, a co za tym idzie, na kierunek zachodzących procesów wychowania. Po drugie, wyznacza sposób funkcjonowania całokształtu podsystemów, instytucji i grup społecznych, z których żadna nie zostaje swej edukacyjnej roli pozbawiona.

4. SYSTEM AKSJOLOGII SPOŁECZNEJ JAKO PODSTAWA PROCESÓW WYCHOWANIA

Istotą wszelkiego wychowania jest wprowadzanie w świat określonych wartości, które mają stać się wewnętrznym czynnikiem wyznaczającym kierunek podejmowanych decyzji w codziennym życiu. Bez wartości, a więc podzielanych ideałów oraz uznawanych wzorów osobowych, nie ma wychowania. Toteż analiza i ocena jego stanu oraz wyników nie może pominąć pytania o to, jakie wartości są uznawane i praktykowane we współczesnym społeczeństwie polskim oraz na ile wartości te są społecznie podzielane, a na ile stanowią przedmiot rozbieżności i podziałów.

Wprowadzanie w Polsce ustroju socjalistycznego związane zostało ze zderzeniem się dwóch systemów wartości: tradycyjnego, opartego głównie na ideologii Kościoła katolickiego z silnie powiązanymi elementami patriotycznymi oraz socjalistycznego, zbudowanego głównie na założeniach filozofii materialistycznej i ideologii ruchu socjalistycznego. Lata powojenne to okres ścierania się obu tych systemów ze zmiennymi efektami. Prowadzona metodami administracyjnymi walka z tradycyjnymi ideałami katolickiej Polski przyniosła w efekcie konsolidowanie się znacznej części społeczeństwa wokół Kościoła jako wiarygodnego autorytetu moralnego. Lata późniejsze, w których zapoczątkowano bardziej otwartą i realistyczną politykę wewnętrzną, otworzyły perspektywę pewnego pogodzenia światopoglądu religijnego z ideologią socjalistyczną. W latach tych nastąpił wyraźny wzrost popularności ideologii socjalistycznej, co stwarzało realną szansę porozumienia społecznego,

także w dziedzinie wychowania. Były to lata, w których także państwowe instytucje oświatowo-wychowawcze, w tym głównie szkoła, cieszyły się pewnym społecznym zaufaniem i poparciem.

Okres ten został przerwany narastaniem konfliktów społecznych przecinanych przez władze z pozycji siły. Działania te, zdecydowanie niepopularne i odrzucane, dokonywane były z powoływaniem się na ideały socjalistyczne, zaś wszystkie wypadki zastosowania przemocy określane były jako obrona ustrojowych zasad państwa socjalistycznego. Doświadczenia te nie pozostały bez dalekosiężnych skutków przede wszystkim w sferze świadomości społecznej. Nastąpił odwrót od ideologii socjalistycznej, którego masowość i radykalny charakter w pełni uzasadniają określenie go jako załamania ideowe systemu. Jego szczególne nasilenie nastąpiło na początku lat osiemdziesiątych, głównie zaś po wprowadzeniu stanu wojennego. Sytuacja, jaka się wówczas ukształtowała, a która bez większych zmian trwa do dnia dzisiejszego, nosi niewątpliwie znamiona kryzysu lansowanego programu wychowania. Jej główne wyznaczniki sprowadzić można do następujących zjawisk.

Po pierwsze, w minionych latach dokonały się procesy daleko posuniętej dewaluacji pryncypiów ideologii socjalistycznej. Jej hasła, wielokrotnie nadużywane, bo odnoszone do rzeczywistości i praktyk nie tylko nie mających z tą ideologią nic wspólnego, ale brutalnie jej zaprzeczających, straciły w odczuciu społecznym swą treść emocjonalną. Stały się dla wielu pustymi sloganami o charakterze wyłącznie propagandowym. Ta swoista inflacja w sferze założeń ideologii socjalistycznej objęła w znacznej mierze młode pokolenie, które wszakże bynajmniej nie odrzuca form ustrojowych opartych na zasadach ludowładztwa, jednak nie wiąże ich z socjalizmem. Program kształtowania socjalistycznych stosunków społecznych i rozwijania zasad socjalistycznej moralności stracił swą społeczną atrakcyjność i wiarygodność właśnie wskutek tego, że jego hasła zostały w odbiorze społecznym wyjałowione z emocjonalnej zawartości.

Pozbawienie języka ideologii socjalistycznej jego funkcji jako nośnika wartości pociągnęło za sobą graniczące ze spustoszeniem straty w dziedzinie wychowania. Nie jest ono możliwe bez ideałów, te zaś przekazywane są poprzez zachowania językowe. Pustka słów oznacza więc także pustkę stosunku wychowawczego. Wychowawca posługujący się językiem, któremu propagandowe nadużycia odebrały już wszelką treść, przestaje być autentyczny i wiarygodny. Przestaje się odróżniać czymkolwiek od zwykłych koniunkturalistów i klakierów. W praktyce oznaczało to zupełną klęskę wychowania na tym polu. Wytworzona pustka została wypełniona przez wychowanie w duchu ideałów Kościoła katolickiego, którego nauki trafiały do przekonania wielu ludzi młodych, zarówno z uwagi na stale wzbogacane treści społeczno-moralne w nich zawarte, jak też na autentyczność samego przekazu językowego.

Po drugie, program socjalistycznego wychowania w Polsce znalazł się w trudnym położeniu z powodu wyraźnego kryzysu autorytetów i wzorów osobowych, jakie kryłyby się za ideałami tego wychowania. Życie społeczno-polityczne w naszym kraju nie tylko nie wyłoniło pozytywnych wzorów stosowania w praktyce głoszonych ideałów, ale wręcz przeciwnie – dostarczyło zbyt wiele przykładów sprzeniewierzenia się nim lub ich wypaczenia przez przywódców i działaczy. Organizacja tego życia, zbudowana na zasadzie realizacji przez polityków odgórnie ustalonych „linii”, nie sprzyjała zresztą ujawnianiu się ich autentycznych i wiarygodnych osobowości. Ich ukrywanie się za szyldem „woli zbiorowej” partii przerzucało problem moralnej odpowiedzialności za różne decyzje i działania z konkretnych ludzi na organizacje i ciała kolegialne, co sprawiło, że właśnie one stawały się przedmiotem kryzysu autorytetu i zaufania. Pomijając jego doraźne polityczne i społeczne aspekty należy stwierdzić, że miał on bezpośrednie znaczenie dla kierunku i przebiegu procesów wychowania młodego pokolenia.

Po trzecie, w świadomości społeczeństwa polskiego nie znalazł wystarczającego oparcia socjalistyczny ideał wychowania, zasadzający się przede wszystkim na postawach społecznej, ideowej aktywności i zaangażowania. Co więcej, w ostatnich latach następował coraz silniejszy zwrot ku tzw. „małej moralności”, koncentrującej się bardziej na bezpośrednich stosunkach międzyludzkich. Zaznaczało się to wyraźnie zarówno w cenionych cechach osobowych, wśród których dominują takie cnoty, jak: odwaga bycia sobą, życzliwość w stosunku do najbliższych, uczciwość, zaradność, mądrość, a także religijność, jak też w preferowanych wzorach życia, w których dominuje życie w zamkniętym kręgu rodziny i przyjaciół, wypełnione urzeczywistnianiem samego siebie przez działalność podporządkowaną kultywowaniu osobistych zamięłowań. Na bardzo daleki plan natomiast zostały odsunięte wzory społecznego, a w szczególności politycznego zaangażowania. Przemiany w sferze wartości najbardziej widoczne były w społecznie cenionych modelach życiowej kariery. Dominował tu model opartego na indywidualnym sprycie i przedsiębiorczości materialnego dorobienia się i konsumpcyjnego stylu życia. Było dobrze widziane pogodzenie takiego życia ze służbą bliźnim w myśl ideału „dobrego człowieka”. Natomiast wzory życia pojmowanego jako służba społeczeństwu, państwu czy ojczyźnie, nie znajdowały większego uznania.

Po czwarte, na przestrzeni minionych lat następował w Polsce bardziej proces polaryzacji i hermetyzacji uznawanych systemów wartości niż ich integrowania z sobą. Na tym tle idea porozumienia narodowego pozostała tylko deklaracją bez potwierdzenia w codziennej rzeczywistości. Nawet przynależność do odmiennych ideowo i światopoglądowo grup lub stowarzyszeń nie skłania ludzi do godzenia z sobą tych systemów, lecz raczej do uznawania z przekonaniem jednego, zaś okazjonalnego deklarowania drugiego. Naj-

wyraźniej brak jest w świadomości społecznej wartości nadrzędnych, którym tamte systemy mogłyby być podporządkowane. Tendencja do wyeksponowania na to miejsce dobra ogólnonarodowego, lansowana po latach pomijania i wyciszania nastrojów i tradycji narodowych, nie zdołała uzyskać wystarczającej wiarygodności. Hasła patriotyzmu znajdowały wciąż pozytywny oddźwięk w sercach Polaków, jednak dotyczyło to w mniejszym stopniu młodego pokolenia.

Reasumując należy stwierdzić, że w wyniku doświadczeń, zwłaszcza lat ostatnich, przez jakie przeszło społeczeństwo polskie, nie tylko nie dokonał się proces integracji wokół ideału wychowania, który byłby adekwatny do jego założeń ustrojowych, ale, co więcej, narastały wobec niego coraz silniejsze postawy niechęci oraz wrogości. W większości środowisk społecznych nadal preferowany jest, a w latach najnowszych zyskał jeszcze większą popularność, mieszczański ideał człowieka przedsiębiorczego, zorientowanego przede wszystkim na zapewnienie sobie ustabilizowanego materialnie, dostatniego życia w wąskim kręgu osób najbliższych. W ideale tym nie mieszczą się natomiast te cechy, na które stwarza szczególnie zapotrzebowanie życie społeczne, zorganizowane na zasadzie udziału każdej jednostki w tworzeniu dobra zbiorowego i w jego sprawiedliwym podziale. Ta rozbieżność pomiędzy obiektywnie uspołecznionymi formami życia a subiektywnie partykularnymi nastawieniami stała się najbardziej istotnym wyznacznikiem stanu społeczeństwa w aspekcie aksjologicznym.

Trudno nakreślić w sposób jednoznaczny prognozę dotyczącą dalszego kształtowania się świadomości społecznej w tym względzie. Proces ten może przebiegać różnie w zależności od wielu czynników. Niewątpliwie jest jednak, że główną rolę wśród nich odgrywać będą czynniki społeczno-polityczne, nie zaś wąsko pojęta, zinstytucjonalizowana działalność oświatowo-propagandowa. Problemem podstawowym jest odbudowanie w społeczeństwie rozchwianego i zniweczonego w latach minionych przekonania o celowości indywidualnego zaangażowania i poświęcenia w budowaniu powszechnej, ale dostępnej dla każdego, pomyślności. Zaś przekonanie to może się kształtować jedynie na gruncie autentycznej demokratyzacji życia społecznego zapewniającego każdej jednostce poczucie własnej podmiotowości w rozstrzygnięciu o sprawach publicznych. Permanentne poczucie bezsilności i bezradności wobec obserwowanych na co dzień zjawisk podważających nadzieję na utworzenie stosunków społecznych, w których tylko rzetelna praca dla wspólnego dobra, a nie konformizm, pozorantstwo i koniunkturalizm, nie mówiąc już o kanciarstwie, jest ceniona i premiowana, musi prowadzić do narastania społecznej obojętności, niewiary w wartość rozwiązań ustrojowych (a więc w ideały socjalizmu), a co za tym idzie, w preferowaniu modelu indywidualnego urzędowania się. Doniosłe znaczenie dla ugruntowania się w świadomości społecznej konstruktywnego ideału wychowania mieć będzie kształtowanie w nim atmosfery rzeczywistego porozu-

mienia społecznego, którego istotę stanowią przecież nie deklaracje, lecz przyjęcie uzgodnionego programu działania leżącego pośrodku dążeń stron, podporządkowanego wartościom przyjmowanym za wspólne. Jedno i drugie nie jest możliwe bez wzajemnych ustępstw. Niezdolność lub niechęć do nich wyklucza wszelkie porozumienie. Ono samo zaś jest jedyną drogą, na której społeczeństwo pluralistyczne, jakim jesteśmy, może rozsądnie rozwiązywać problemy wychowania.

HELIODOR MUSZYŃSKI

ERZIEHUNG UND FÜRSORGE ZUR ZEIT DER VOLKSREPUBLIK POLEN
VERSUCH EINER DIAGNOSE

Zusammenfassung

Der vorliegende Aufsatz ist ein Versuch, den Erziehungs- und Fürsorgestand in bezug auf die moderne polnische Gesellschaft festzustellen, wobei in erster Linie diejenigen Umwandlungen berücksichtigt werden, die sich in dieser Hinsicht in der Geschichte der Volksrepublik Polen vollzogen. Der Aufsatz stützt sich auf eine Reihe von Studien und Analysen, die von mehreren Autoren durchgeführt wurden. Die Untersuchungsergebnisse wurden jedoch synthetisch aufgefaßt, ohne auf die einzelnen Feststellungen und Angaben näher einzugehen. Die Hauptthese des vorliegenden Aufsatzes ist, daß das soziale Bewußtsein der polnischen Gesellschaft in den letzten Jahren einen totalen Wandel erfuhr, der sich grundlegend auf ihre Erziehung auswirkte. Dieser Wandel folgte aus den Prozessen, die mit der Funktionierung des Staatssystems sowie deren Ergebnis, d.h. der gesamten sozialen Erfahrung der Menschen zusammenhingen. Es wurde auf die wichtigsten Richtungen dieses Wandels sowie dessen soziopolitische Voraussetzungen hingewiesen.

ГЕЛИОДОР МУШИНЬСКИ

ВОСПИТАНИЕ И ОПЕКА ВО ВРЕМЯ ПОЛЬСКОЙ НАРОДНОЙ РЕСПУБЛИКИ
ПОПЫТКА ДИАГНОЗА

Резюме

Статья является попыткой диагноза состояния воспитания и опеки в современном польском обществе с особым учетом перемен, которые произошли в этом отношении за истекшие годы существования Народной Польши. Она написана на основании ряда

исследований и анализов, выполненных в последнее время многими авторами. Однако это синтетический подход к содержанию названных исследований без ссылки на утверждения и данные, представленные их авторами. Главная мысль диагноза содержится в констатации, что в польском обществе произошли за последние годы значительные перемены сознания глобального характера, которые имеют знаменательное просветительское значение. Эти перемены являются последствием особенных процессов, связанных со всей системой функционирования государства и его эффектом: массовым общественным опытом людей. Статья показывает в основных чертах направления этих перемен и общественно-политические факторы, которые покоятся у их основы.